

*Sygn. akt VII AGa 826/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 marca 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Ewa Stefańska (spr.)*

*Sędziowie: SA Jan Szachułowicz*

*SA Tomasz Wojciechowski*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa P. P., S. L., P. M. i I. H.*

*przeciwko P. S.*

*o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt XVII AmC 26040/13*

*oddala apelację.*

*Sygn. akt VII AGa 826/18*

## UZASADNIENIE

P. P., I. H., P. M. i S. L. wnosili o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania przez P. S. w obrocie z konsumentami postanowień zawartych w dziale 8 wzorca umowy (...) o treści: „Jeśli Klient nie odbierze przesyłki pobraniowej, obciążony jest kosztami przesyłki zwrotnej do firmy (...) oraz kosztami ponownego wysłania towaru. W przeciwnym razie firma (...) zastrzega sobie prawo do nałożenia na Klienta kary w wysokości 1000 zł oraz przeniesienie wierzytelności na firmę windykacyjną wskazaną przez firmę (...)”. Powodowie podali, że postanowienie to jest klauzulą abuzywną, albowiem kształtuje ono prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Pozwany P. S. wnosił o oddalenie powództwa, ewentualnie o umorzenie postępowania, podnosząc, że dokonał zmiany regulaminu na zgodny z prawem natychmiast po otrzymaniu wezwania od działającego w imieniu powodów Stowarzyszenia Ochrony (...). Ponadto pozwany podał, że żaden konsument nie zgłaszał jakichkolwiek roszczeń związanych z naruszeniem jego praw, oraz iż podobne postanowienia zostały już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uwzględnił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

P. S. prowadzi działalność pod nazwą (...), w zakresie której dokonuje m. in. sprzedaży towarów za pośrednictwem strony internetowej. W działalności tej posługuje się wzorcem umowy o nazwie (...), w którego dziale 8 zawarte było postanowienie o treści: „Jeśli Klient nie odbierze przesyłki pobraniowej, obciążony jest kosztami przesyłki zwrotnej do firmy (...) oraz kosztami ponownego wysłania towaru. W przeciwnym razie firma (...) zastrzega sobie prawo do nałożenia na Klienta kary w wysokości 1000 zł oraz przeniesienie wierzytelności na firmę windykacyjną wskazaną przez firmę (...)”.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone dokonuje się abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli prowadzonej w tych sprawach, okolicznością pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia jest to, czy przedsiębiorca skorzystał z uprawnień przysługujących mu na mocy kwestionowanego zapisu, a co za tym idzie czy zostali pokrzywdzeni konsumenci. Przedmiotem oceny sądu nie jest bowiem praktyka prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, lecz normatywna treść postanowień wzorców umów, którymi się on posługuje.

Za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał okoliczność, że pozwany zaprzestał stosowania przedmiotowego postanowienia przed wniesieniem pozwu. Pozwany podnosił, że kwestionowana klauzula została usunięta z (...) w dniu 16 kwietnia 2013 r., tj. na trzy miesiące przed wniesieniem powództwa. Jednakże z treści art. 479<sup>39</sup> k.p.c. wynika, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w sytuacji zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia. Przedmiotem tego postępowania nie jest bowiem nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania postanowienia, lecz uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawartej z konsumentem nie uzgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w konsekwencji rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem uznanie postanowienia umowy za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania go w obrocie z konsumentami wymaga stwierdzenia, że spełnia ono łącznie następujące przesłanki: (1) nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, czyli zostało narzucone konsumentowi, (2) nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, (3) ukształtowane w nim prawa i obowiązki konsumentów pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (4) ukształtowane w nim prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta. W niniejszym postępowaniu sąd nie bada, czy postanowienie było narzucone konsumentowi, albowiem byłoby to możliwe jedynie w odniesieniu do umów już zawartych w oparciu o wzorzec. Wobec faktu, że kwestionowana klauzula nie dotyczy głównych świadczeń stron, przedmiotem badania Sądu Okręgowego była jej ewentualna sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także, czy ukształtowane przez nią prawa i obowiązki stron nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowana klauzula stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przede wszystkim podkreślił nieprecyzyjne sformułowanie postanowienia, które może wywoływać u konsumentów wątpliwości co do jego interpretacji. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pierwsza część klauzuli może być rozumiana dwojako, albowiem treść postanowienia nie wskazuje jednoznacznie, czy powtórna wysyłka towaru następuje wskutek dyspozycji konsumenta, czy ma charakter automatyczny. Ścisła wykładnia treści postanowienia

wskazywałyby raczej na możliwość ponownego doręczenia towaru bez wyraźnego żądania ze strony konsumenta. Jeśli zaś intencja pozwanego była inna, powinien ją wyrazić w sposób niebudzący wątpliwości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, gdyby przyjąć, że powtórna wysyłka nieodebranego towaru determinowana jest żądaniem konsumenta, wówczas możliwe są dwie sytuacje. Jeśli konsument domaga się ponownego doręczenia zamawianego towaru, zostaje obciążony nie tylko kosztami jego ponownego wysłania, lecz także przesyłki zwrotnej. Takie uregulowanie nie wykazuje cech abuzywności, albowiem nieodebranie przesyłki w tych warunkach stanowi - stosownie do treści art. 471 k.c. - nienależyte wykonanie zobowiązania przez konsumenta, zaś żądane koszty mieszczą się w granicach straty, którą przedsiębiorca może sobie skompensować. Natomiast jeśli konsument nie domaga się powtórnego przesłania towaru, zostaje obciążony karą w wysokości 1.000 zł. Kara ta - w ocenie Sądu Okręgowego - spełnia przesłanki kary umownej uregulowanej w art. 483 § 1 k.c., albowiem została zastrzeżona na wypadek niewykonania przez jedną ze stron zobowiązania niepieniężnego (nieodebrania przesyłki), służąc naprawieniu wynikłej stąd szkody.

Według Sądu Okręgowego, o ile słuszne jest stanowisko wskazujące na zasadność żądania kompensaty kosztów wywołanych umową, która z przyczyn leżących po stronie kontrahenta nie doszła do skutku, to wysokość zastrzeżonej przez pozwanego kary umownej należy ocenić jako rażąco wygórowaną. Uiszczone koszty przesyłki i jej zwrotu, a także inne koszty związane z obsługą zamówienia, nie wyczerpują bowiem kwoty 1.000 zł, co oznacza, że powstała nadwyżka stanowi niezasadne przysporzenie po stronie przedsiębiorcy. Ponadto klauzula w takim brzmieniu wypełnia hipotezę art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że analiza zakwestionowanego postanowienia pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga odwołania się do instytucji odstąpienia od umowy zawartej na odległość, uregulowanej w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1225, zwanej dalej „o.n.p.k.”). W dacie wniesienia pozwu tryb skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy uregulowany był art. 7 w zw. z art. 10 ust. 1 o.n.p.k., która obowiązywała w okresie od 1 lipca 2000 r. do 24 grudnia 2014 r. Stosownie do art. 7 ust. 1 o.n.p.k. konsument, który zawarł umowę na odległość, mógł od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie 10 dni. W art. 10 ust. 1 o.n.p.k. wskazano, że termin ten liczony był od dnia wydania rzeczy, natomiast w przypadku umowy dotyczącej świadczenia usług - od dnia jej zawarcia.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestionowane postanowienie nie dotyczy stricte uprawnienia do odstąpienia od umowy, albowiem przewiduje ono sankcję na wypadek nieodebrania przesyłki, a więc sytuacji zaistniałej jeszcze przed wydaniem rzeczy. Okoliczność ta przesądza, że nie mieści się ono w hipotezie powołanych wyżej norm. Jednak odwołując się do ratio legis przywołanej normy wskazać trzeba, że przyczyn takiego uregulowania praw konsumentów należy upatrywać w konieczności zabezpieczenia ich interesów na wypadek podjęcia nietrafnych decyzji dotyczących nabycia towaru, skoro warunki stworzone przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność za pośrednictwem portalu internetowego nie odpowiadają tym panującym przy tradycyjnie zawieranych umowach sprzedaży. Dlatego zagwarantowanie konsumentom uprawnienia do odstąpienia od umowy i zwrotu towaru, zabezpiecza ich uzasadnione interesy. W tej sytuacji zastrzeżenie konieczności poniesienia przez klienta odmawiającego przyjęcia przesyłki kary umownej jest niezasadne, jeżeli uwzględnić fakt, że po wydaniu przedmiotu umowy kupujący mógłby skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy. Skoro konsument nie jest obciążony negatywnymi konsekwencjami decyzji o odstąpieniu od umowy wyrażonej w oświadczeniu woli złożonym już po wydaniu towaru, to należy uznać za niedozwolone postanowienie gwarantujące przedsiębiorcy możliwość stosowania wobec niego sankcji w okresie nieznacznie tylko wyprzedzającym ten moment.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł pozwany P. S..

Apelacją pozwany zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie przy badaniu zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami okoliczności jego wykorzystania w praktyce;

2) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy na podstawie art. 479<sup>38</sup> k.p.c. dokonuje się badania samej treści kwestionowanego wzorca umowy, z pominięciem sposobu czy okoliczności jego wykorzystywania w praktyce, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 385<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 479<sup>38</sup> k.p.c. prowadzi do wniosku, iż ocena zgodności postanowienia wzorca umowy z dobrymi obyczajami winna uwzględniać nie tylko treść wzorca, lecz także okoliczności jego stosowania;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 479<sup>43</sup> k.p.c. i art. 479<sup>45</sup> k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy klauzule o podobnej treści zostały już wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (klauzule o numerach (...) - wyrok z dnia 15 listopada 2011 r. i (...) - wyrok z dnia 25 marca 2013 r.), co oznacza, że wystąpiła przesłanka rozszerzonej prawomocności wyroku w rozumieniu art. 479<sup>43</sup> k.p.c.; fakt wpisania podobnego postanowienia wzorca do rejestru powoduje także, iż został osiągnięty cel prowadzonego rejestru wynikający z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów;

2) art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 479<sup>39</sup> k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powodowie uprawnieni byli do skierowania powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony przeciwko pozwanemu, podczas gdy wytoczenie powództw pozbawione zostało przesłanki działania każdego z powodów w imieniu ochrony swych interesów jako konsumentów lub potencjalnych konsumentów;

3) art. 102 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że skoro pozwany stosował kwestionowany przez powodów wzorec umowy i nie dochował należytej staranności, powinien być obciążony kosztami zastępstwa procesowego, podczas gdy proceder masowego wnoszenia pozwów w celach zarobkowych pozostaje w sprzeczności z zasadą racjonalności stosowania prawa i dobrych obyczajów w rozumieniu art. 3 k.p.c., a okoliczność, iż w dniu 17 kwietnia 2016 r. wejdą w życie nowe przepisy pozwalające na eliminację tego rodzaju zachowań, nie oznacza, że pozwany powinien ponosić negatywne konsekwencje, skoro nie dał powodu do wytoczenia powództw, a cel działania powodów i ich pełnomocnika miał charakter stricte zarobkowy;

4) art. 101 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przesłanki legitymujące sąd do jego zastosowania zostały przez pozwanego spełnione.

Powodowie nie zajęli stanowiska co do apelacji pozwanego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Także dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna żądania pozwu jest prawidłowa.

Niezasadne są podniesione przez pozwanego w apelacji zarzuty naruszenia art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie przy badaniu zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami okoliczności jego wykorzystania w praktyce, a także art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy dokonuje się badania samej treści kwestionowanego wzorca umowy, z pominięciem sposobu czy okoliczności jego wykorzystywania w praktyce. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Jednakże w przedmiotowej sprawie przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania, albowiem w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone dokonuje się abstrakcyjnej oceny wzorca umowy celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd nie bada więc konkretnych stosunków umownych, lecz wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy pozostaje również okoliczność, że w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów są już wpisane klauzule o tożsamej treści (według pozwanego są to klauzule wpisane pod poz. nr (...) i (...)). Uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r. (sygn. akt III CZP 17/15) Sąd Najwyższy bowiem wyjaśnił, iż prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.). Natomiast prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.). Niezasadny jest więc również zarzut naruszenia art. 479<sup>43</sup> k.p.c. i art. 479<sup>45</sup> k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie.

Nie ma także racji pozwany podnosząc zarzut naruszenia art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 479<sup>39</sup> k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powodowie uprawnieni byli do skierowania powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony przeciwko pozwanemu, podczas gdy wytoczenie powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony przeciwko pozwanemu, podczas gdy wytoczenie powództwa pozbawione zostało przesłanki działania każdego z powodów w imieniu ochrony swych interesów jako konsumentów lub potencjalnych konsumentów. Zgodnie bowiem z treścią art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 kwietnia 2016 r.) legitymację do wniesienia powództwa w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone miał każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem, zaś powodowie spełniali te kryteria.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że skoro pozwany stosował kwestionowany przez powodów wzorzec umowy i nie dochował należytej staranności, powinien być obciążony kosztami zastępstwa procesowego, podczas gdy proceder masowego wnoszenia pozwów w celach zarobkowych pozostaje w sprzeczności z zasadą racjonalności stosowania prawa i dobrych obyczajów, a także art. 101 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. W niniejszej sprawie nie ulega bowiem wątpliwości, że stroną przegrywającą proces jest pozwany, co zgodnie z zasadą wynikającą z treści art. 98 k.p.c. obliguje go do poniesienia kosztów procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany stosował klauzulę abuzywną, co skutkowało uwzględnieniem powództwa w niniejszej sprawie. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że w sprawach o uznanie

postanowienia wzorca umowy za niedozwolony miało miejsce zjawisko masowego wnoszenia pozwów przez podmioty do tego legitymowane, które oprócz celu przewidzianego przez ustawodawcę, dodatkowo zamierzały uzyskać zwrot kosztów procesu.

W niniejszej sprawie nie ma również zastosowania art. 101 k.p.c., który stanowi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Pozwany wniósł bowiem odpowiedź na pozew, w której domagał się oddalenia powództwa, a następnie wniósł apelację, w której domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenia powództwa, co przeczy jego twierdzeniu o uznaniu żądania pozwu przy pierwszej czynności procesowej.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c.